



• presse • news • prensa • tisk • imprensa • prasa • stampa • pers • 新闻 • печеца •

Rajdowe Mistrzostwa Świata FIA (WRC), Rajd Polski

Rajd Polski pierwszym z dwóch kolejnych rajdów, podczas których podróżuje się „pełnym ogniem”

- festival of Speed – Rajdy Polski i Finlandii najszybsze w całym sezonie
- Volkswagen dotychczas niepokonany: Ogier, Mikkelsen i Latvala faworytami
- średnia prędkość wynosi 120 km/h – najszybsze oesy roku

Poznań, 27 czerwca 2016 r. – W Rajdowych Mistrzostwach Świata FIA (WRC) Volkswagen staje w roli faworyta na starcie Rajdu Polski - jednej z najszybszych imprez sezonu. Rajd Polski (30.06-03.07.2016 r.) należy do tych rund w kalendarzu WRC, które kierowcy pokonują z najwyższą prędkością i obok Rajdu Finlandii jest jedynym, na którym średnia prędkość przekracza 120 km/h. Polo R WRC jest jak dotąd niepokonane na mazurskich szutrach, w dwóch ostatnich latach, na najwyższym stopniu podium w Mikołajkach stawała załoga Sebastien Ogier/Julien Ingrassia (F/F). W Rajdzie Polski 2016 do pokonania jest 21 odcinków specjalnych o łącznej długości 306,10 km.

„Po jednym z najwolniejszych teraz przyszedł czas na dwa absolutnie najszybsze rajdy. W Rajdowych Mistrzostwach musimy wcisnąć guzik z napisem „Speed” – stwierdził dyrektor Volkswagen Motorsport, Jost Capito. „W Polsce i w Finlandii najważniejsze są precyzja i pełna koncentracja kierowcy, tu znaczenie mają ułamki sekund. W ubiegłych dwóch latach nasi kierowcy pokazali, że to potrafią. Jednak jako zespół tylko wtedy będziemy mieć szansę na sukces, jeśli nie popełnimy żadnego błędu. Jesteśmy tego świadomi i każdy w zespole wie, co powinien robić”.

Oesy do bicia rekordów: Wieliczki, Gołdap i Mikołajki Arena

„Wieliczki” – odcinek specjalny, który w 2014 roku podczas drugiego przejazdu Andreas Mikkelsen pokonał ze średnią prędkością 136 km/h, do dzisiaj pozostaje najszybszym oesem w historii startów Polo R WRC. W 2016 roku znowu, już trzeci raz, znalazł się w programie Rajdu Polski, chociaż w nieco zmienionej konfiguracji. Na drugim najstarszym rajdzie świata do pokonania są jeszcze cztery inne odcinki, na których średnia prędkość przekracza 120 km/h: „Świątajno”, „Stańczyki”, „Babki” i „Baranowo”. W porównaniu z trasą z ubiegłego roku jedynie dwa oesy w tegorocznym rajdzie pozostają niezmienione – „Gołdap” i przygotowany specjalnie dla widzów „Mikołajki Arena”.

Rewanż za lata 2014 i 2015: pojedynek Ogier kontra Mikkelsen

Podczas tego pojedynku widzowie Rajdu Polski w latach 2014 i 2015 wstrzymywali oddech – mistrz świata Sebastien Ogier kontra rzucający mu

wyzwanie Andreas Mikkelsen. Obydwaj kierowcy Volkswagena lubią szybkie odcinki specjalne, jak te w Polsce, stąd zacięta walka w dwóch poprzednich latach. Dwa razy z niewielką przewagą wygrywał mistrz świata. Wiele wskazuje na to, że i w tym roku obaj kierowcy będą walczyć jak równy z równym – jako prowadzący oraz jako trzeci w klasyfikacji Ogier i Mikkelsen są kierowcami Volkswagena, którzy najbardziej pretendują do zdobycia mistrzowskiego tytułu.

W Finlandii nie do pobicia, w Polsce pechowy – Jari-Matti Latvala chce przełamać fatum

W innych dyscyplinach sportu nazywa się to kontratak, także w rajdach samochodowych termin ten dobrze oddaje zamiary Jari-Matti Latvali i Miikka Anttili. Bo w szybkich rajdach fiński duet nie ma sobie równych. W Finlandii wygrali trzy razy, większą liczbą zwycięstw w tym kraju nie może się pochwalić żadna z załóg aktualnie biorących udział w rajdowych MŚ. Jednak w Polsce Latvala i Anttila nie mieli dotąd szczęścia. W 2009 roku odpadli z rajdu dosłownie tuż przed metą, w 2014 roku zakończyli rajd na piątym miejscu, a w 2015 roku wypadnięcie z trasy na Powerstage'u sprawiło, że również zajęli „tylko” piąte miejsce. W tym roku podczas mazurskiej imprezy spróbują po raz czwarty zdobyć najwyższą pozycję na podium. I mają na to duże szanse, bo załoga rusza na trasę z szóstej, korzystnej pozycji, co daje jej nadzieję na zamknięcie niezbyt udanej pierwszej połowy sezonu bardzo dobrym wynikiem.

Od marca 2014 roku trasę otwierają mistrzowie świata

Najtrudniejsze zadanie do wykonania mają pod tym względem mistrzowie świata – Sebastien Ogier/Julien Ingrassia, którzy prowadząc w klasyfikacji Rajowych Mistrzostw Świata także w tym roku wyjeżdżają na trasę jako pierwsi. W Polsce ta niedogodność szutrowych rajdów nie jest aż tak duża jak ostatnio podczas Rajdu Włoch, na nawierzchni pokrytej piaskiem miałym jak puder. W 2016 roku Ogierowi/Ingrassi, mimo wspaniałej jazdy, nie udało się dotychczas wygrać szutrowego rajdu. Na Rajdach Meksyku, Argentyny, Portugalii i Włoch dzięki niezwyklej woli walki stawali jednak na podium i są jedyną załogą, której w 2016 roku zawsze udało się utrzymać w pierwszej trójce. Ogier/Ingrassia prowadzą w Rajdowych Mistrzostwach Świata nieprzerwanie od marca 2014 roku i wyjeżdżają jako pierwsi na trasę po raz 29. z rzędu.

Wypowiedzi przed Rajdem Polski

Sebastien Ogier, Polo R WRC nr 1

„Rajd Polski to impreza, na którą cieszę się każdego roku. Przed nami rajd pokonywany z bardzo wysokimi prędkościami, porównywalny z Rajdem Finlandii. Wyjątkowo lubię szybkie odcinki, bo bardzo pasują do mojego stylu jazdy. Z Polską wiązę wyłącznie pozytywne skojarzenia, bo wygraliśmy tam w dwóch ostatnich latach. W porównaniu z Włochami czeka na nas zupełnie inny rodzaj szutru, nie aż tak zabójczy dla aut. Na razie mistrzostwa przebiegają dla Juliana i dla mnie bardzo pomyślnie. Mimo że ostatnie zwycięstwo święciliśmy cztery rajdy temu, mocno zwiększyliśmy naszą przewagę w klasyfikacji. Dlatego do Polski jadę pewny swoich sił. Dodaje mi ich zresztą moja sytuacja rodzinna – wyobrażałem sobie, że bycie ojcem musi być piękne, ale nie spodziewałem się, że to aż tak cudowne uczucie”.

Jari-Matti Latvala, Volkswagen Polo R WRC nr 2

„Rajd Polski przypomina mi trochę Finlandię, z tą różnicą, że w Polsce więcej jeździ się w otwartym terenie i wśród pól, poza tym podłoże jest nieco bardziej miękkie. Jednak pod względem prędkości obydwie rajdy są bardzo podobne, obydwa należą do najszybszych w kalendarzu. Zazwyczaj lepiej czuję się na szybkich trasach, bardziej mi one pasują. Myślę, że z powodu tylu szybkich odcinków zaleta wynikająca z dalszej pozycji na starcie jest mniejsza niż w innych rajdach, ponieważ trakcja nie ma aż tak decydującego znaczenia. W dwóch ubiegłych latach na początku Rajdu Polski miałem kłopot z dobraniem właściwej prędkości. W tym roku chciałbym to lepiej rozegrać, bo dotąd w Polsce jeszcze nie stawałem na podium. Drugie miejsce we Włoszech pozwoliło mi uwierzyć we własne możliwości. Chciałbym przesunąć się wyżej w klasyfikacji kierowców MŚ, ale oczywiście konkurencja jest bardzo duża”.

Andreas Mikkelsen, Volkswagen Polo R WRC nr 9

„Odcinki specjalne w Rajdzie Polski trzeba przejeżdżać bardzo szybko i płynnie – a ja bardzo to lubię. Żeby na szybkich fragmentach trasy uzyskać wszystko co się da, trzeba mieć bardzo dobrze zbalansowany samochód i wiele zaufania do pilota. Niektóre odcinki specjalne nie różnią się od tych z zeszłego roku, więc Andreas i ja będziemy mogli skorzystać z wideo z 2015 roku. Dzięki testom w Polsce zdobyliśmy dodatkowe doświadczenie, potrzebne by się dobrze przygotować do występu. W ubiegłych dwóch latach byłem w Polsce drugi. Anders i ja wyjeżdżamy na trasę jako trzecia załoga, mimo to mam nadzieję, że powalczymy o pierwsze miejsce. Moim zadaniem jest odzyskanie drugiego miejsca w klasyfikacji generalnej. Poza tym chcemy spróbować zmniejszyć stratę dzielącą nas w punktacji do Sebastiena Ogiera. To nie będzie łatwe, ale damy z siebie wszystko i zamierzamy wrócić z Polski z jak największą liczbą punktów”.

Trzy dodatkowe pytania do... Andreasa Mikkelsena

Andreas, wraz z twoim pilotem – Andersem Jaegerem – przebiegłeś podczas Salomon Zugspitz Ultra Trail 82 kilometry spośród 101,6 km. Jak się czujesz, możesz jeszcze ruszać nogami?

Andreas Mikkelsen (śmieje się): „Tak, czuję się już o wiele lepiej, znowu mogę normalnie chodzić. To było ogromne doświadczenie, chociaż pogoda nie sprzyjała. Wcześniej – w przeciwieństwie do Andersa – nie biegałem zbyt często na długich dystansach, dlatego nie byłem najlepiej przygotowany na taki bieg. Potraktowałem to jako wyzwanie. Po 70. kilometrze przyszła chwila, gdy zauważyliśmy, że może być trudno. Bolały mnie nogi i kolana, ból z czasem zaczął się nasilać. Gdy dostaliśmy informację, że za wzniesieniem na ostatnich 10 kilometrach trasa wiedzie z górki, jest śliska i błotnista, postanowiliśmy dać sobie spokój. Nie mieliśmy już sił i wszystko stało się zbyt niebezpieczne. To było najsmartniejsze co mogliśmy zrobić, nie mieliśmy zamiaru nabawić się kontuzji”.

Na ile ważne jest, by jako kierowca rajdowy był w dobrej formie i włączył do treningu takie wyzwania jak ten bieg?

Mikkelsen: „Bardzo ważne jest, żeby kierowca był sprawny fizycznie. Dni spędzane w rajdówce są długie, w aucie najczęściej jest bardzo gorąco, dlatego dobra kondycja to podstawa sukcesu. Najważniejsza jest koncentracja i to, żeby

człowiek w stu procentach skupiał się na tym, co robi. Pod tym względem maraton Ultra Trail był bardzo dobrym treningiem. Warunki okazały się ekstremalne, było zimno, padało i dlatego musieliśmy się mocno skupiać na każdym kolejnym kroku. Był to więc również bardzo dobry trening psychiczny. Chętnie i dużo gram w squasha. Tam też ważne są szybkie reakcje, które bardzo przydają się w rajdach”.

Mieszkaliście z Andersem w jednym mieszkaniu, teraz jeździecie razem w Rajdowych Mistrzostwach Świata i razem biegacie maratony – co jeszcze zamierzacie?

Mikkelsen: „Anders i ja wiele rzeczy robiliśmy razem i wiele przeżyliśmy. Obaj lubimy wyzwania i jestem pewien, że niedługo wpadniemy na jakiś kolejny wariacki pomysł. Poczekajcie tylko trochę (śmiech)”.

Volkswagen Group Polska

Volkswagen PR Manager

Tomasz Tonder

Telefon: +48 61 62 73 401

E-Mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl

www.vw.press-bank.pl

